

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 130 (1510) A B C D

Poznań, sobota 14 maja 1949 r.

Cena 5 zł

Pierwszy pociąg z węglem przybył z HELMSTEDT do BERLINA Dalsze ułatwienia władz radzieckich

w dziedzinie komunikacji i transportu

Berlin (PAP). O północy ze środy na czwartek zniesione zostały wszystkie ograniczenia komunikacyjno-handlowe w ruchu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również ograniczenia między poszczególnymi sektorami w samym Berlinie.

W kilka minut po północy pierwszy pociąg z węglem opuścił miasto Helmstedt w strefie brytyjskiej. Pociąg ten przybył w godzinach rannych do Berlina. Przybyły również nad ranem pociągi pasażerskie oraz samochody ciężarowe i osobowe autostradą łączącą Berlin ze strefami zachodnimi.

Szczególnie ożywiony ruch panuje w leżącym nad linią demarkacyjną mieście strefy brytyjskiej Helmstedt. Odbędzie się tam ostatnia przed zniesieniem ograniczeń konferencja między przedstawicielami władz okupacyjnych trzech mocarstw zachodnich z oficerami radzieckimi. W Brunświku stoi 11 pociągów towarowych z węglem, mających wyjechać do Berlina. Jednocześnie z pierwszym pociągiem międzystrefowym wznowiony będzie ruch na autostradzie, łączącej Berlin ze strefami zachodnimi.

Agencja ADN donosi o dalszych ułatwieniach wprowadzonych przez władze radzieckie w dziedzinie komunikacji i transportu na obszarze strefy wschodniej Niemiec. Tak więc osoby podróżujące w sprawach handlowych będą mogły przekraczać linię demarkacyjną strefy radzieckiej na podstawie zwykłych paszportów międzystrefowych i świadectw firm zachodniemieckich, przez które zostaną delegowani do strefy radzieckiej.

Dyrektor dróg wodnych strefy radzieckiej Wohl Weder oświadczył, że drogi te znajdują się w należytym stanie i nawigacja może odbywać się bez żadnych przeszkód. Zarząd ruchu sa-

mochodowego strefy radzieckiej komunikował, że z dniem 12 maja zostanie uruchomionych 7 stalych linii autobusowych, które połączą Berlin z zachodnimi Niemcami. Przedstawiciele dyrekcji kolejowej w Berlinie udali się do Helmstedt, aby opracować z przedstawicielami kolei zachodnich międzystrefowy rozkład jazdy.

Wszystkie stacje obsługi technicznej wzdłuż autostrady Berlin—Helmstedt doprowadzono do porządku, a stacje benzynowe zaopatrzone obficie w materiały pędne. Z dniem 12 maja na trasie, po której będzie odbywał się główny ruch samochodów między Berlinem a Niemcami zachodnimi, pojawiają się znowu napisy w 4 językach.

Władze radzieckie wydały zarządzenie, zgodnie z którym poczynając od dnia 12 maja dzienniki ukazujące się w zachodnich sektorach Berlina, mogą być kolportowane w sektorze radzieckim. Zarządzenie przewiduje jednak, że kolportaż prasy zachodniemieckiej będzie odbywał się w sektorze radzieckim w tym wypadku, jeśli władze sektorów zachodnich wydadzą podobne zarządzenie w stosunku do prasy ukazującej się w sektorze wschodnim.

Państwo Izrael przyjęte do ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). DECYZJĄ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH PAŃSTWO IZRAEL ZOSTAŁO DNIA 11 BM. PRZYJĘTE DO ONZ, STAJĄC SIĘ 59 CZŁONKIEM ORGANIZACJI. DECYZJA ZAPADŁA WIĘKSZOŚCIĄ 37 GŁOSÓW PRZY 9 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ.

Państwa arabskie do ostatniej chwili prowadziły akcję przeciwko przyjęciu państwa Izrael do Narodów Zjednoczonych i przedstawiciele ich w chwili głosowania ostentacyjnie opuścili salę.

Po odczytaniu wyników głosowania przewodniczący Zgromadzenia, delegat Australii — dr Ewart — wygłosił serdeczne przemówienie powitalne, a następnie zabrał głos specjalnie w tym celu przybyły do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych państwa Izrael — Szarett.

Po podkreśleniu, że największym pragnieniem Izraela jest utrwalenie pokoju i współpracy z narodami arabskimi Środkowego Wschodu, Szarett wymienił następujące zasady na których będzie się opierała polityka jego rządu:

1) Lojalność w stosunku do zasad ONZ i przyjaźń ze wszystkimi miłującymi pokój narodami;

Spotkanie 3 gubernatorów

BERLIN (PAP). Podano tu urzędowo do wiadomości, że 12 maja we Frankfurcie nad Menem odbyło się spotkanie trzech gubernatorów stref zachodnich Według informacji z kół amerykańskich gubernatorzy mieli za twierdzić w czasie tego spotkania separatystyczną konstytucję zachodniemiecką.

Twierdzi się, że general Clay dąży wszelką cenę do tego, aby zatwierdzić konstytucję zachodniemieckiej nastąpiło jeszcze przed zwołaniem konferencji paryskiej.

Gen. KOENIG nie uzna „rządu” w Bonn

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, iż gen. Koenig oświadczył, że nie uzna legalności tworzonego przez „Radę Parlamentarną” w Bonn tzw. wydziału tymczasowego, który miałby stanowić prowizoryczny rząd Niemiec zachodnich. Koenig wyraził opinię, że „utworzenie rządu zachodniemieckiego w okresie przejściowym byłoby sprzeczne z postanowieniami trzech mocarstw, które zapadły w Londynie”.

Według doniesień z Bonn, uchwalony tam przez „Radę Parlamentarną” projekt „konstytucji” zachodniemieckiej składa się z 9 części i 146 artykułów. Z analizy tego projektu wynika, że autorzy jego zerwali całkowicie z zasadami Poczdamu i wprowadzili artykuły, zmierzające wyraźnie do remilitaryzacji Niemiec.

Strajk w Detroit trwa nadal

NOWY JORK (PAP). W szóstym dniu strajku 65 tysięcy robotników zakładów Forda w Detroit, odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli związku zawodowego robotników samochodowych i przedstawicieli dyrekcji zakładów. Po trzech godzinach konferencja została odroczone. Strajk trwa i nie jest wykluczone, że rozszerzy się na fabryki Forda w innych miastach, w wyniku czego liczba strajkujących wzrosłaby do 100 tysięcy osób.

Państwo Izrael przyjęte do ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). DECYZJĄ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH PAŃSTWO IZRAEL ZOSTAŁO DNIA 11 BM. PRZYJĘTE DO ONZ, STAJĄC SIĘ 59 CZŁONKIEM ORGANIZACJI. DECYZJA ZAPADŁA WIĘKSZOŚCIĄ 37 GŁOSÓW PRZY 9 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ.

2) wysiłki dla doprowadzenia do porozumienia żydowsko-arabskiego, opartego na współpracy gospodarczej, społecznej, kulturalnej i politycznej;

3) dopuszczenie wszystkich Żydów, którzy zamierzają osiedlić się w państwie Izrael i

4) utrzymanie pełnej niepodległości i suwerenności państwa Izrael.

17 uczniów poznańskich członków nielegalnej organizacji wywrotowej przed Sądem Wojskowym

Mieszkańcy Poznania pamiętają fakt zamordowania w styczniu 1947 r. w ruinach kościoła Bernardyńskiego — Jana Stachowiaka, instruktora ZWM. Sprawcami morderstwa byli m. in. Zbigniew Kosmowski i Bogdan Dybizański, którzy czynu tego dokonali na rozkaz nielegalnej organizacji działającej pod szyldem 15 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej. Obaj skazani zostali na karę śmierci.

W środę toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu proces przeciwko 17 członkom własnie tej nielegalnej organizacji p. n. „Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej” (K. Z. M. W.) działającej; na terenie gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, do której należeli Kosmowski i Dybizański a nawet byli jej założycielami. Proces ten jest wobec tego dalszym ogniem procesu przeciwko mordercom, gdyż większa część oskarżonych utrzymywała kontakt z Kosmowskim i Dybizańskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 22-letni Jerzy Dopieralski, 24-letni Tadeusz Adamczak, 20-letni Ryszard Ulatowski, 22-letni Janusz Wencel, 20-letni

PREZYDENT R. P. BIERUT NA MTP

Odlatujemy z Poznania z głębokim podziwem dla budowniczych Polski współczesnej

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego, ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza, ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego i podsekretarza Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakuba Bermana obejrzał w dniu 11 maja br. Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Prezydent Bierut z towarzyszącymi mu dostojnikami państwowymi zwiedzał bardzo szczegółowo (w ciągu 10 godzin) pawilony Targów Poznańskich, oprowadzany przez wojewodę poznańskiego Stefana Brzezińskiego, prezydenta stoł. m. Poznania Leona Murzynowskiego, gen. Daniłowskiego, I sekretarza KW PZPR Józefa Olszewskiego, Komisarza Rządu dla Spraw Wystaw i Targów Mariana Kalitę oraz dyrektorów MTP Alfreda Rosochowicza i Franciszka Stefańskiego.

W pawilonie Związku Radzieckiego powitał i oprowadzał Dostojnych Gości radca handlowy ambasady ZSRR Małow i komisarz Rządu Radzieckiego na MTP inż. Pawłow. Na dalszych stoiskach państw obcych, wystawiających na Międzynarodowych Targach Poznańskich witali Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów i towarzyszących im ministrów komisarze rządów państw uczestniczących w Targach. Dostojni Goście żywo interesowali się każdym niemal eksponatem i słuchali z uwagą wyjaśnień robotników, pracujących przy maszynach, demonstrowanych w ruchu.

Najdłużej przebywał Prezydent Rzeczypospolitej w pawilonach polskiego ciężkiego przemysłu, przemysłu włókienniczego, w rzemiośle i pawilonie Ministerstwa Komunikacji.

Przed opuszczeniem terenów targowych Prezydent Rzeczypospolitej w rozmowie z szefem propagandy MTP red. Wojdyło stwierdził:

„Międzynarodowe Targi Poznańskie najlepiej świadczą o wielkim postępie, jaki osiągnęliśmy w ciągu ostatniego roku. Targi Poznańskie odzwierciedlają najdokładniej nasz dorobek gospodarczy. Dowodzą one, że Polska idzie stale naprzód, że polski robotnik, technik i inżynier w twórczym rozmachu wyprzedza innych. Zwiedzającemu Targi jest niesłychanie trudno w ciągu jednego dnia objąć ogrom pracy dokonanej w Polsce. Jest to niezbytym dowodem twórczego dynamizmu naszego życia gospodarczego przede wszystkim w dziedzinie produkcji. Dlatego pragnę w imieniu własnym i wszystkich przybyłych ze mną wyrazić wdzięczność tym, którzy swą pracą i wysiłkiem, reprezentowanym w ekspozycjach, przyczynili się do wypełnienia treści tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich, a przecież Targi stworzyła cała Polska. Międzynarodowe Targi Poznańskie umacniają w zwiedzającym wiarę w szybki proces uprzemysłowienia Polski, oraz przekonanie o wysokich walorach twórczych pracowników naszego przemysłu.

Egipskie więzienia przepełnione Terror wzrasta

LONDYN (PAP). Policja egipska dokonuje licznych aresztowań wśród działaczy związkowych. Setki ich przebywa w więzieniach. Ponadto władze egipskie zorganizowały specjalny obóz śmierci w El Tor Skad, dokąd wysyłają aktywnych działaczy związków zawodowych. Ostatnio prasa egipska doniosła, że rząd zamierza wysłać do tego obozu dwóch przywódców związkowych — Taha Osmana i Mahmuda el Askari. Pierwszy z nich jest b. sekretarzem egipskich związków zawodowych i przyczynił się w znacznym stopniu do przystąpienia związków egipskich do Światowej Federacji. Drugi pełni funkcję sekretarza generalnego zjednoczonych związków robotników przemysłu bawełnianego w Shubra.

wych Targów Poznańskich, a przecież Targi stworzyła cała Polska. Międzynarodowe Targi Poznańskie umacniają w zwiedzającym wiarę w szybki proces uprzemysłowienia Polski, oraz przekonanie o wysokich walorach twórczych pracowników naszego przemysłu.

Odlatujemy z Poznania z głębokim podziwem dla tych, którzy tworzą współczesną Polskę, dla robotników, inżynierów, techników i organizatorów Targów, którzy umożliwili milionowi zwiedzających poznanie naszych szczytowych osiągnięć.“

*
Żegnając się z komisarzem Rządu Kalitą i dyrektorami MTP, Prezydent Rzeczypospolitej wyraził słowa uznania za pracę i doskonałą organizację tegorocznych Targów. (g)

Włoskie echa londyńskiej umowy Bevin — Sforza

RZYM (PAP). Tak zwane „porozumienie” osiągnięte przez Sforzę i Beviną w Londynie w sprawie byłych kolonii włoskich, było przedmiotem obrad włoskiej rady ministrów w dniu 10 bm. Po obradach ogłoszono komunikat oficjalny, który oświadcza, że rząd „przyjmuje do wiadomości” porozumienie londyńskie, w myśl którego obszar Libii ma być podzielony między W. Brytanię, Francję i Włochy. Cyrenaika ma pozostać w posiadaniu Anglii, Fezzan przejść ma do Francji, a zarząd Trypolitanii — ma być przekazany w 1951 roku Włochom. Somali ma być oddane pod zarządem powierniczym Włoch. Komunikat „wyraża ubolewanie”, że podobna decyzja nie została powzięta w sprawie Erytrei, która ma być podzielona między Abisynię a Sudanem.

Kółz PZPN (Francja) 6:2

Piłkarze polscy z Francji rozegrali w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski z reprezentacją Łodzi. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Łoździan w stosunku 6:2 (3:0).

W obronie praw Hindusów w Afryce

LAKE SUCCESS (PAP). Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję, zalecającą utworzenie specjalnej komisji dla zbadania sytuacji mniejszości hinduskiej w Unii Południowo-Afrykańskiej i zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli Pakistanu, Unii Południowo-Afrykańskiej i innych państw, w celu pokojowego rozwiązania problemu dyskryminacji ludności murzyńskiej w południowej Afryce.

W czasie debaty zabrał głos delegat Polski dr Suchy, który określił traktowanie Hindusów i ludności tubylczej przez rząd Unii Południowo-Afrykańskiej jako jaskrawe pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

Śledztwo przeciw ks. Kaczyńskiemu

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiaduje PAP, naczelna prokuratura wojskowa, prowadząca od sierpnia 1948 r. śledztwo w sprawie księdza Zygmunta Kaczyńskiego o przynależność do organizacji antypaństwowej i działalność na szkodę państwa, postanowiła w toku śledztwa zastosować wobec ks. Kaczyńskiego areszt, jako środek prewencyjny.

w większych ilościach; urządzali zebrania, na których wygłaszano referaty szkoleniowe o działaniu i obchodzeniu się z bronią a poza tym, że usiłowali dokonać zamachu na ojca zamordowanego Stachowiaka — Antoniego Stachowiaka.

W toku badania oskarżonych tylko część przyznała się do zarzuconych im czynów, reszta zaś twierdzi, że nie należała do organizacji. Część oskarżonych oświadczyła, że wciągnięta została do organizacji przez Kosmowskiego względnie Kempiańskiego Leszka gdyż oni byli założycielami K. Z. M. W. Broń i amunicję przechowywano w warsztacie stolarskim Dopieralskiego przy ulicy Wenecjańskiej.

Po przesłuchaniu szeregu świadków oraz przemówieniu stron, Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 14 bm. o godz. 11, (tc).

Nieustające szykany gospodarcze

w stosunku do Europy wschodniej

— stwierdzono na europejskiej komisji gospodarczej

GENEWA (PAP). W toku ostatniego posiedzenia europejskiej komisji gospodarczej delegat czechosłowacki poruszył zagadnienie wspomniane w dniu poprzednim przez delegata polskiego, dotyczące nierealności planów elektryfikacyjnych, opracowywanych przez europejską komisję gospodarczą. Plany te wskazują w szczególności na wrogi stosunek Banku Międzynarodowego w Waszyngtonie do wszelkich inwestycji w Europie wschodniej.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności komitetu przemysłowego i materiałowego delegat polski dr LICHOWSKI zwrócił uwagę na niezdrową sytuację, panującą w dziedzinie przemysłu, wytwarzającego sprzęt elektryczny w Europie, gdzie mimo silnego zapotrzebowania na ten sprzęt przez różne kraje — zdolność produkcyjną w krajach zachodnich nie jest w pełni wykorzystywana.

W dalszym ciągu posiedzenia komisja przyjęła sprawozdanie z działalności komitetu transportowego. Przy omawianiu natomiast działalności komitetu stalowego rozwinęła się dyskusja, nad sprawą rozmawiania przez Stany Zjednoczone wywozu złomu z Bizonii.

Delegat czechosłowacki i polski zwrócili uwagę na fakt, że mimo obietnicy, danej poprzednio w sprawie eksportu złomu — władze Bizonii w dalszym ciągu odmawiają go Europie wschodniej. Delegat amerykański Harriman potwierdził poprzednią obietnicę i zapowiedział zlikwidowanie trudności. Natomiast na podniesioną przez delegata polskiego sprawę nieudzielenia licencji na zamówiony w Stanach Zjednoczonych i częściowo zapłacony sprzęt hutniczy — delegat amerykański nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Na zakończenie środowego posiedzenia wyklęła dyskusja na temat zmiany zadań komitetów technicznych komisji europejskiej w związku ze zmianą sytuacji produkcyjnej w Europie.

Delegat amerykański przedstawił rezolucję, która powierza przestudiowanie tych zmian samemu komitetowi technicznemu.

Robotnice awansują na kierownicze stanowiska

WROCLAW (PAP). Robotnice i pracownice administracyjne objęły ostatnio kilka odpowiedzialnych stanowisk w Państwowej Fabryce Papieru w Młynowie. Kierowniczką laboratorium mianowano p. Elżbietę Szulc, kierowniczką biura zakupów p. Helenę Puszczyńską, zaś kierowniczką ekspedycji p. Janinę Folgier. Stanowisko kierownika wydziału personalnego powierzono robotnicy p. Emilii Jabłońskiej.

Tekst dla Świata Młodych

Błyskawiczny konkurs dla harcerzy i harcerzek p. i.

„Czy znasz znaki drogowe”

oraz pierwszy odcinek powieści rysunkowej p. i.

„Don Kichot w Polsce”

— rysunki Mariana Walentynowicza, — tekst Juliana Padońskiego — znajdują się w nr 15 Tyg. Ilustrow.

„ŚWIAT MŁODYCH”

52

nicznym, co oznaczałoby ich wegetację w ciągu najbliższego roku i koniecznego rozstrzygnięcia przez nie spraw ogólnych, których uregulować nie są w stanie z powodu braku kompetencji. Wniosek amerykański, poparty przez

Dodatkowe pociągi i skrócenie czasu podróży przyniesie nowy rozkład jazdy

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja prasowa, na której naczelnik ruchu pasażerskiego p. Surowiecki poinformował przedstawicieli prasy o zmianach w ruchu kolei pasażerskiej, w związku z wejściem w życie od dnia 15 maja br. le-niego rozkładu jazdy. Według nowego rozkładu jazdy, jedną z najważniejszych zmian w komunikacji jest znaczne skrócenie czasu podróży pociągami pasażerskimi. I tak np.

Francuska amnestia dla 56 tys. kolaborantów

PARYŻ (PAP). Minister sprawiedliwości Lecourt opracował projekt amnestii, który ma objąć 56 tys. kolaborantów. Aby uspokoić opinię publiczną i ułatwić uchwalenie amnestii przez parlament, projekt rządowy przewiduje również amnestię dla górników, pociągających do odpowiedzialności za udział w strajku listopadowym. Projekt pomija jednak „podlegających strajkowym”. W Paryżu podkreśla się z oburzeniem, że projekt ministra Lecourta stawia na jednej płaszczyźnie jawnych zdrajców oraz działaczy robotniczych, którzy strajkując korzystali z praw zagwarantowanych przez konstytucję.

W Bukareszcie gości bułgarska delegacja rządowa

BUKARESZT (PAP). Do Bukaresztu przybyła bułgarska delegacja rządowa, w skład której wchodzi: bułgarski minister handlu zagranicznego Dimitar Ganef, wiceminister spraw zagranicznych Sava Ganowski oraz minister spraw wewnętrznych gen. Janco Panof. Gości bułgarskich przywitani na dworcu członkowie rządu rumuńskiego z ministrem spraw wewnętrznych G. Orgescu na czele oraz członkowie ambasady bułgarskiej w Bukareszcie.

5000 kg penicyliny przybyło do Gdyni

GDYNIA (PAP). Do portu gdyńskiego wpłynął M/S „Oksywie”. Statek przywiózł ładunek drobnicy, zawierający m. in. 5000 kg penicyliny.

Francję i Wielką Brytanię zmierza najwidoczniej do osłabienia działalności europejskiej komisji gospodarczej w dziedzinie przemysłowej.

W związku z powyższym delegat Polski wysunął tezę, iż przysłała działalność komitetów technicznych nie powinna być pozostawiona im samym, lecz pokierowana z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej przez komisję lub jeden z jej organów, jak n. komitet dla handlu. Tezę tę poparł delegat norweski i szwedzki.

na trasie Warszawa—Kraków skrócenie czasu jazdy wyniesie 1 godz. 19 min., Warszawa—Zakopane o 1 godz. 27 min., Warszawa—Jelenia Góra — o 2 godz. 12 min., Poznań—Lublin — o 3 godz. 33 min.

Innowacją nowego rozkładu jazdy jest wprowadzenie tzw. pociągów przyspieszonych, z których pasażer może korzystać za normalnym biletem bez specjalnych dopłat za pośpiech. M. in. dotychczasowy pociąg osobowy Warszawa—Gdynia—Ustka zmieniony został na pociąg przyspieszony, również na trasie Warszawa—Gdynia, a w sezonie letnim na trasie Warszawa—Gdynia—Hel —Ustka kursuje pociąg przyspieszony. Dotychczasowy pociąg osobowy na trasie Warszawa—Wrocław—Lubusko i z powrotem zmieniono na pociąg przyspieszony. To samo dotyczy pociągu Warszawa—Olsztyn—Warszawa.

Ponadto w okresie od 28 czerwca do 29 sierpnia przewidziane jest uruchomienie pociągów specjalnych do miejsc kąpieliskowych.

Aresztowanie b. cesarza Vietnamu i marionetkowego „premiera”

PRAGA (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi, iż trybunał wojskowy Republiki Wietnamskiej aresztował b. cesarza Bao-Dai, który przybył do Wietnamu w charakterze marionetki francuskiego imperializmu. Jednocześnie trybunał wydał rozkaz aresztowania „premiera” marionetkowego rządu wietnamskiego gen. Ksiana.

Właściciel firmy „Barwa” w Poznaniu odpowiada przed sądem za przekupstwo

Przed Sądem Okręgowym toczyła się wczoraj sprawa właściciela firmy „Barwa” — Stefana Kałamajskiego i b. ministra sprawiedliwości i notariusza dr. Stefana Piechockiego. Stanęli oni pod zarzutem, że w okresie od końca 1946 r. do początku 1947 r. nakłaniali kierownika handlowego S. A. „Stomil”, będącej pod zarządem państwowym, do przyjęcia kwoty 150 tys. zł, aby przyznali się do kupna parceli Kałamajskiego, sąsiadującej z posesją firmy „Stomil”. Pośrednikiem w doręczaniu pieniędzy był p. dr. Piechocki.

716 milionów złotych na wyszkolenie służby zdrowia

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniu szkolnictwa średniego służby zdrowia w Polsce. Konferencję zajął wiceminister zdrowia dr Sztachelski. Podkreślił on wielkie znaczenie szkolenia kadr pielęgniarek i sił pomocniczych dla służby zdrowia.

Przed 1939 r. — podkreślił wicemin. Sztachelski — Polska należała do jednego z najbardziej zacofanych krajów pod względem opieki nad zdrowiem człowieka. W okresie tym posiadaliśmy zaledwie 6.674 pielęgniarki, brak było zupełnie dyplomowanych laborantów technicznych i piastunek.

Stan ten w Polsce Ludowej uległ zasadniczej zmianie. Już w roku 1948 istniało 14 szkół pielęgniarstwa, 5 szkół położnych, 3 szkoły piastunek, 4 szkoły asystentek technicznych i 5 szkół pielęgniarstwo-położniczych.

Mimo szeroko zakrojonej akcji odzyskujemy jeszcze w tej dziedzinie poważne braki. Do należytego obsadzenia

Zamiast eksportować muszą importować

PARYŻ (Telepress). Na skutek silnej presji St. Zjednoczonych rząd paryski postanowił importować z USA zboże, pomimo faktu, że we Francji był olbrzymi urodzaj w roku ub. Francja miała zamiar sama eksportować zboże, została jednak zmuszona do zakupu tego artykułu ze St. Zjednoczonych, które nie wiedzą co z nim zrobić. Celem usprawiedliwienia swojego postępowania rząd francuski nakazał sztucznie obniżyć rację chleba, grożąc wstrzymaniem wypieku chleba białego.

A. Stevens opuścił USA

NOWY JORK (PAP). Wybitny działacz amerykańskiej partii komunistycznej Aleksander Stevens, skazany na deportację, dobrowolnie opuścił Stany Zjednoczone, udając się do Węgier. Stevens przebywał w USA przeszło 25 lat, jest ożeniony z obywatelką amerykańską i uważał się za Amerykanina. Przed wyjazdem Stevens złożył oświadczenie, w którym stwierdza, iż, czując się obywatelem amerykańskim, pracował dla dobra amerykańskiej klasy robotniczej, lecz prześladowania władz uniemożliwiły mu tę pracę. Amerykańskie organizacje postępowe urządziły pożegnalne przyjęcie na cześć Stevensa.

wszystkich punktów zdrowotnych w Polsce, potrzeba przeszkolić jeszcze ok. 9 tys. pielęgniarek. Ministerstwo Zdrowia przykładając należyte znaczenie do szkolenia personelu pomocniczego, przeznaczyło na ten cel 716 mil. zł.

Krzyże Zasługi dla przodownic pracy

JELEŃ GÓRA (PAP). W jankowskiej Fabryce Papieru odbyła się uroczystość dekoracji trzech robotnic Krzyżami Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała najstarsza pracownica fabryki pracująca w przemyśle papierniczym ponad 30 lat, przodownica pracy — Anna Piotrowska. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono przodownice pracy: Balbinę Zielińską i Marię Benrot.

„Służba Polsce” szkoli żeglarzy

GDĄŃSK (PAP). W woj. gdańskim pracuje 7 oddziałów przysposobienia marynarskiego, zorganizowanych przez Powszechną Organizację „Służba Polsce”. Placówki te szkolą około 1500 junaków i junaczek. Uczestnicy kursów korzystają z jachtu szkolnego „Gen. Zaruski”. W ramach rozpoczętego ostatnio 6-tygodniowego kursu, jacht odbędzie dwutygodniowy rejs do Szkocji.

ACHESON naradza się

NOWY JORK (PAP). Podano tu do wiadomości, iż odbyło się spotkanie sekretarza stanu Achesona z przywódcami republikanów i demokratów w senacie — Vandenbergiem i Connallym. W czasie spotkania omawiane były sprawy związane ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych Wielkich Mocarstw. Ujawniono także, że prezydent Truman oficjalnie zaprosił Johna Dullesa do udziału w delegacji amerykańskiej w Paryżu w roli doradcy i że Dulles przyjął zaproszenie prezydenta.

Wymijające wypowiedzi na temat Hiszpanii

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Acheson oświadczył, że intencją polityki amerykańskiej jest „próbowanie wprowadzenia Hiszpanii z powrotem do rodziny zachodnio-europejskiej”. Równocześnie jednak Acheson zapowiedział, że Stany Zjednoczone powstrzymają się od głosowania w ONZ nad rezolucją w sprawie przywrócenia pełnych stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Mimo, iż sprawa Hiszpanii nie została jeszcze definitywnie załatwiona przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych, w senacie USA odbyła się dyskusja w kwestii wysłania przedstawicieli dyplomatycznych do Madrytu. Przywódca demokratów w senacie Connely oświadczył, iż „nie widzi przeszkód, dla których Stany Zjednoczone nie miałyby wysłać ambasadora do Hiszpanii”. Senator Carren wyraził opinię, że „Hiszpania powinna być również włączona do paktu północno-atlantyckiego”.

Ben wymierzył mu dwa potężne ciosy w szczękę, krótkie, mordercze, Bishop osunął się na kolana. Ben podniósł go jednym ruchem i z twarzą zmienioną, przez którą przebiegały skurcze wściekłości, cedił zwolna:

— Będę cię bił, dopóki nie powiesz, co zrobił z Princey.

Chwila milczenia. Ben znów uderzył go. Bishop zataczył się. Krew ciurkiem ciekła z nosa, z rozbitych warg. Był na pół przytomny. Ben chłapał go po policzkach rozwartą dłoń, by go ocucić — i te uderzenia były również mocne, bolesne.

— Gadaj... gadaj prawdę... Co się stało z Princey, kiedy z nim odjechałeś. Gadaj, bo cię załutuję!...

— Powiem... powiem wszystko... — wystękał wreszcie Ambroży, zanosząc się od płaczu.

— Gadaj, zanim cię nie zatiukam na śmierć.

— Moja głowa... moja głowa!... puść mnie... nie mogę mówić! — jęczał Ambroży.

Ben chwycił go za poły marynarki, potrząsnął nim, postawił na nogi i przysunął się do niego tak blisko, że ich twarze niemal stykały się.

— Będziesz mówił, czy nie?... Mało ci jeszcze? Gadaj, draniu jeden, no!

— Coś się musiało stać... jak nie wiem...

Zatrzymał się, chwycił powietrze otwartymi ustami, patrząc kątem oczu na Ben.

— Odwiozłem go prawie pod sam dom... a potem... potem... — bełkotał bez sensu.

Ben potrząsnął nim z całych sił.

— Nie wykręcaj się... Gadaj prawdę!

— Nie wykręcam się... To prawda!

Zaniósł się nagle od płaczu.



— Policja zatrzymała nas... Tajniacy... powiedzieli, że skradłem samochód... przysięgałem, że nie... Nie chcieli wierzyć... Aresztowali nas... Zabrali Princey'a do swego wozu... a jeden pojechał ze mną... Żebyś zdechł... prawdę mówię Ben... — Łiesz, jak pies!... Dlaczego wypuścili cię z aresztu, co? — Puścili... powiedzieli, że sprawdzają... — Kłamiesz, draniu!... — Żebyś skonał... prawdę mówię... — Dlaczego nikomu nie powiedziałaś... Wiedziałeś, że go aresztowali i nikogo nie zawiadomiłeś?... — Powiedzieli, że mnie zabiją, jak słowko pisne... Bałem się... uciekłem czym prędzej... upiłem się... Oszukali mnie... dałem się nabrać... zląkłem się... — Jeżeli nie powiesz zaraz całej prawdy, zakatrupię cię... słyszyś! — potrząsnął nim raz po raz, nie panując już nad sobą.

— O Boże... czego chcesz więcej ode mnie... nic więcej nie wiem... Nie bij mnie! — skowyczał Ambroży. — Będziesz gadał, czy nie?... Będziesz? — głos Bena brzmiał groźnie, złowrogo. — Pomiędzy konwulsyjnymi atakami rozpoczął wesołe słochochania, Ambroży wykrztusił: — Bojówkarze Joffre'go wzięli go... to oni... bojówkarze... — Co mówisz?... Oni?... — Tak... żebyś tak skonał... — Gdzie on jest teraz?... Dokąd go zabrali?... Gadaj!... — Nie bij mnie!... Nie wiem... przysięgam, że nie wiem, gdzie go zabrali... Nie powiedzieli mi przecież... kazali, żebyś zmiatał czym prędzej... uciekłem... — A ty też do nich należysz, co... Do tych szpicliów?... — Nie... ja... nie... ja... nie!... — Łiesz... — Kazali mi... ja nie chciałem... Ben puścił Ambrożego, który padł bezwładnie

na podłogę. Zasłonił głowę rękami i jęczał, przez palce na dywanik kapała krew.

Ben patrzył na niego bez cienia litości. Myśli gonily się w niepewnym kierunku. Trzeba było niezwłocznie zdecydować, co było prawdą, co kłamstwem i wykrętami w tym co usłyszał. Jedno było pewne: Princey został porwany! Usiłował zestawiać fakty... Ale gdzie znajduje się w tej chwili Princey? Gdzie go ukryli?

— Wstań — rozkazał Ambrożemu.

Bishop uniósł głowę do góry.

— Wstań i siadaj! — Musisz mi powiedzieć od początku... wszystko, do samego końca...

Bishop z trudem dźwigał się na nogi, po chwili opadł na jedno kolano. Był zbity niemilosiernie. Ben podniósł go i posadził na krześle. Widok Bishopa nie budził w nim żadnych uczuć, patrzył na niego jak na bezduszny przedmiot.

Zbił go, to prawda! Czynniki to z odrazą. Musiał. Podszedł do zlewu, nalał szklankę pełną wody i podał mu. I to również wykonał bez cienia litości. Bishop łakomie chęptał ze szklanki, która trzęsła się w dygocących rękach, wreszcie wypadła z nich i potoczyła się po podłodze.

— Czego jeszcze chcesz ode mnie? — zapętała żałośnie. Nie miał już sił, by opierać się czemukolwiek.

— Kiedy ostatni raz widziałeś Princey'a?

Bishop przykładał raz po raz dłoń do zbolętej twarzy, w końcu przemówił:

— Przecież powiedziałem... zabrali go z mego wozu...

— Gdzie i kiedy to było?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiele ukrytych talentów drzemie je- w naszym ludzie, w szarym czło- wieku żmudnej, codziennej pracy.

I tak w Ostrowie w Fabryce Sklejek Lasów Państwowych powstało kółko sceniczne. Artystami-amatorami są ro- botnicy fabryczni.

To kółko sceniczne cieszy się dużą popularnością w Ostrowie, co jest naj- lepszą nagrodą dla jego członków za trud włożony w tę pracę kulturalną.

Ekipa lekarska odwiedzi wsie

Ruchomy ambulans Polskiego Czer- wonego Krzyża odwiedzi w dniu 14 bm. gromadę Wojnowo w pow. obornickim,

„Głos“ z Poznania

W okresie trwania Targów tj. w ciągu 18 dni Palmiarni w Parku Wilsona zwie- dziło ok. 80 tys. osób.

W 22 Szkole Przynależności Przemysłowego na Dębcu odbędzie się w nie- dzielę odsłonięcie sztandaru Kola ZMP.

B. dozorca majątku Głuszyna, L. Fi- scher został przez Sąd Okręgowy skaza- ny na 3 lata więzienia za kradzież.

W ostatnich dniach przybyła do Pozna- nia wycieczka Związku Polaków w Niem- czech, złożona z 20 przedstawicieli rze- miosła i kupiectwa.

Czesław Gośliński został przez Sąd Ok- ręgowy skazany na 10 lat więzienia za zdradę kraju w czasie wojny i przyjęcie służby w wojsku nieprzyjacielskim.

B. kierownik olejarni przy ul. Mylej 25, Bernard Zieliński został przez Sąd Ok- ręgowy skazany na rok więzienia za wyłaczanie zanieczyszczonego oleju, po użyciu którego uległo zatruciu kilkana- ście osób.

W dniu 13 bm. odbywają się w Pozna- niu przeglądy koni: ogierków, ur. w r. 1947 oraz rejestracja klaczy.

Zarząd Główny Ligi Kobiet ogłasza konkurs na pieśń Ligi Kobiet. Nagrody: I — 50.000 zł i II — 25.000 zł. Termin — 15 czerwca br.

Powiatowy Komitet Tygodnia Oświa- ty, Książki i Prasy w Wolsztynie przy- gotował się z całą sumiennością do swych zadań i umożliwił miejscowemu społeczeństwu zapoznanie się ze stan- em czytelnictwa i rozwojem bibliotek tak na terenie powiatu, jak i w całym kraju.

Sekcja propagandowa przygotowała kilka prelekcji w kinie „Tatry”, zapo- znając przed każdym seansem zgroma- dzoną publiczność ze znaczeniem ksią- żki i prasy oraz rozwojem kultury w Polsce Ludowej.

W dniach od 1—8 bm. otwarto wy- stawę książki w Domu Społecznym — w salach Biblioteki Powiatowej. Na gustownie urządzonej stoiskach zapo- znać się można było z dziełami klasy- ków marksizmu i innymi książkami treści ideologicznej.

W ostatnim dniu trwania „Tygodnia” urządzono akademię w sali Domu Spo- łecznego. Na program jej złożyły się przemówienia przewodniczącego Pow. Rady Narodowej — Pierchalskiego, podinspektora szkolnego — Borkow- skiego i bogata część artystyczna, wy- konana przez uczniów miejscowych szkół.

Przeprowadzona zbiórka pieniędzy w Wolsztynie przyniosła ponad 14 000 zł. (trz)

W powiecie krotoszyńskim Tydzień Oświaty, Książki i Prasy obchodzone w bardzo szerokich ramach. Powiatowy Komitet Tygodnia rozprawił materiały do wszystkich szkół i zakładów.

Przeprowadzona w dniu 8 bm. zbiórka uliczna przyniosła pokaźną kwotę 35 600 zł.

Po złożeniu sprawozdań z wykonania budżetu za pierwszy kwartał przez bur- mistrza Jankowskiego oraz z działa- lności Komisji Kontroli Społecznej — radny Grzempa podał Radzie do wiado- mości, że w najbliższych dniach wład- ze miejskie przystąpią do remontu do- mów poniemieckich.

Po odczytaniu pisma Urzędu Woje- wódzkiego, zatwierdzającego burmi- strza Jankowskiego na dotychczasowym stanowisku — ożywioną dyskusję wy- wołała sprawa odstąpienia gruntu miejskiego przy ul. Dworcowej na rzecz Powiatowego Związku Samorzą- dowego, który zamierza zbudować tu- taj Dom Społeczny.

Kilka dni temu odbyło się w Kości- anie posiedzenie Miejskiej Rady Na- rodowej, na którym do ważniejszych punktów obrad należało rozpatrzenie wniosku Zrzeszenia Przemysłu Gastro- nomicznego w sprawie anulowania po- datku od spożycia za sprzedane towary poza lokalem.

Kilka dni temu odbyło się w Kości- anie posiedzenie Miejskiej Rady Na- rodowej, na którym do ważniejszych punktów obrad należało rozpatrzenie wniosku Zrzeszenia Przemysłu Gastro- nomicznego w sprawie anulowania po- datku od spożycia za sprzedane towary poza lokalem.

W związku z Kongresem Związków Zawodowych, który odbędzie się w dniach od 1—5 czerwca w Warszawie, członkowie Związku Zaw. Prac. Sąd. i Prok. okręgu gnieźnieńskiego chwa- lili jako czyn przedkongresowy: reali- zować wytyczne systemu „O” oraz „Ty- godnia Oświaty”, zwłaszcza w zespole majątków państwowych w Kołaczk- wie; wypełnić obowiązki, nałożone u-

Staraniem komitetów rodzicielskich szkół krotoszyńskich zorganizowano zabawę ludową, z której czysty dochód przeznaczono na cele szerzenia oświa- ty. Liczny udział w imprezach oraz nie- zwykła ofiarność społeczeństwa świad- czą, że ogół zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności zagadnień oświa- to-kulturalnych.

W ramach Tygodnia Oświaty otwar- to na terenie pow. 4 nowe punkty biblio- teczne. Książki dla tych placówek ufun- dowane zostały przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej. W otwarciu tych punktów w Łukaszewie, Wrózewach, Starym Grodzie i Małgowie wzięli udział: przedstawiciel starosty —

Biegi Narodowe w Rawiczu

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych do Biegów Narod- wych w Rawiczu stanęło 235 kobiet i 320 mężczyzn.

W konkurencjach kobiecych na dy- stansie 500 m w grupie pierwszej zwyciężyły Bronisława Becelana, Mosków- na i Krystyna Ołowska. W grupie dru- giej Janina Mielczarek, Lilia Lewan- dowska i Teresa Modzelewska.

W konkurencjach męskich na dy- stansie 1000 m w grupie chłopców od 15—17 lat pierwsze miejsca zajęli: Franciszek Nowak, Teodor Jarczewski i Ryszard Pawlicki.

Wyciąg Praga — Warszawa i kultura wsi powiatu kępińskiego

Sport upowszechnia się coraz bar- dziej. Nie każdy z nas może być spor- towcem czynnym, ale przynajmniej je- stemy jego entuzjastami i sympatyka- mi. Ludność wiejska przejawia nie- mniejsze zainteresowanie dla wszelkie- go rodzaju imprez sportowych.

Trasa biegu w powiecie kępińskim przebiegała w dniu 8 bm. przez wsie: Słupia, Turkowy, Bralin, Kępno, Olszo- wa, Skiba i Podzamcze. Już od samego

Stwierdzając więc powszechne zain- teresowanie ludności dla sportu należy podkreślić, że na całej trasie panował wzorowy porządek i zrozumienie dla wysiłków organizatorów i zawodników.

Gęste szpalery ludności nigdzie nie przeszkadzały kolarzom, ani towarzy- szącym im samochodom. Świadczy to najlepiej o wysokiej kulturze naszej wsi. (u)

Stwierdzając więc powszechne zain- teresowanie ludności dla sportu należy podkreślić, że na całej trasie panował wzorowy porządek i zrozumienie dla wysiłków organizatorów i zawodników.

Czyn przedkongresowy sędowników

W związku z Kongresem Związków Zawodowych, który odbędzie się w dniach od 1—5 czerwca w Warszawie, członkowie Związku Zaw. Prac. Sąd. i Prok. okręgu gnieźnieńskiego chwa- lili jako czyn przedkongresowy: reali- zować wytyczne systemu „O” oraz „Ty- godnia Oświaty”, zwłaszcza w zespole majątków państwowych w Kołaczk- wie; wypełnić obowiązki, nałożone u-

Jankiewicz, prezes Zarządu Pow. ZSCH — Rogacki, inspektor szkolny — Napieralski, kierownik Biblioteki Powia- towej — Antczak oraz przedstawiciele partii politycznych. W Starym Grodzie w uroczystości przekazania książek wy- stąpił zespół świetlicowy Szkoły Przy- sposobienia Przemysłowego nr 48 z Krotoszyna.

Obecnie na 111 gromad istnieje w pow. krotoszyńskim 85 punktów biblio- tecznych, przy czym najmniejszy liczy 50 tomów. Co do ilości książek w bi- bliotekach publicznych zaznaczyć na- leży, że powiat krotoszyński zajmuje jedno z czołowych miejsc w Polsce. (fk)

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

Wycieczka na MTP. Staraniem In- spektoratu Szkolnego w Krotoszynie zorganizowano w dniu 5 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na Międzynarod- owe Targi Poznańskie.

PRZETARG
W środę, dnia 18 maja 1949 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w świetlicy Warsztad- tów Powiatowego Zarządu Drogowego w Lesz- nie przy al. Krasieńskiego nr 8

Zawiadomienie o konkursie
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłosiła konkurs na dzierżawę bufetów kolejowych.

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH NOWY TOMYŚL
przyjmie zaraz 2 techników na planowanie warsztatowe oraz referenta planowania operacji.

Redakcja: Poznań, ul. Działuńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.

Luboskie Zakłady Przemysłu Spożywczego w Luboniu k. Poznania
TECHNIKA z ukończonym liceum mechanicznym, TECHNIKA z ukończonym liceum budowlanym

Lekarskie
Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Sło- wackiego 34, m. 4, tel. 94-34.

Katarzyna Kubicka
przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

Stanisława Kamińska
przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

OGŁOSZENIA DROBNE
Wolne posady
Pomoc domowa, uczciwa i chet- na warunek gotowania, po- trzebna zaraz. Pl. Wolności 4, m. 3. p3233

Sztandary
Paramenta kościelne wykonuje i reperuje ST. JAKUBCZAK
Poznań, ul. Szwajcarska 19 tel. 98-72 p3085

Bogdan Trojan
pracownik PUR-u
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o go- dzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Joanny Bilskiej
odprawiona zostanie msza św. w sobotę, dnia 14 maja 1949 r. o godz. 6 w ko- ściele Farnym w Poznaniu,

POZNAŃ TEATRY
Wielki: o godz. 19 — „Uprawdzenie z Seraju” — Mozart.
Polski: o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny” — W. Kubackiego.

KROTOSZYN
Biegi Narodowe zgromadziły w dniu 8 bm. na starcie ponad 1150 zawodni- ków i zawodniczek.

WOLSZTYN
Za wydajną i ofiarną pracę odznaczony został na wniosek Ministra Przemysłu Handlu — Henryk Kobierzycki

„Płonący kamień” Karagandy

Jak okiem sięgnąć ciągnie się pachnący miętą i piołunem szafranowy step. Zwierzątka stepowe spulchniły wysuchaną pustynię, wiatr przyniósł tu nasioną skromnego, wytrzymałego na wszystkie drzewa, karagannika. Stąd i nazwa okolicy — Karaganda.

Ziemia ta należała w odległych czasach do bogacza Utepowa. Tabuny jego koni pasły się tu pomy, póki biedny parobek Apak Bajtanow nie znalazł w głębi uroczyska „płonącego kamienia”. Był to drogi cenny węgiel!

Więść o tym odkryciu obiegła cały step. Dotarła ona i do miasta Piotropawłowsk. Przyjechał stamtąd do Utepowa kupiec Uszakow i dwaj bogacze szybko się dogadali.

Uroczysko Karagandy o „przeźrzeni dziesięciu wiorst wzdłuż i dziesięciu wiorst w szerz” przeszło w ręce Uszakowa za całych 250 rubli gotówką. Po dwa i pół rubla za wiorstę!

A wieść o „płonącym kamieniu” biegnie coraz dalej. Kolonizatorzy zamorscy dawno już marzyli o utworzeniu drogi na Wschód swym kapitałom.

Pierwszym zagranicznym właścicielem uroczyska Karagandy był syn prezydenta Francji Carnot, który odkupił od Uszakowa ten złotodajny obszar. Zaniepokoiło to bardzo angielskich kapitalistów. Odkupili więc z kolei Karagandę od młodego Carnota i w dolinie „płonącego kamienia” pojawił się nowy właściciel — Sir Jim Herbert. Ze stepowych autów, uciekając od głodu nędzy i ucisku obszarników, ciągnęła do Karagandy stepowa biedota. Doszły do nich rozsiwiane przez Anglików słuchy o wielkich zarobkach, sytym, swobodnym życiu w dolinie „płonącego ka-

mienia”, u nowych panów, którzy przywędrowali z Anglii.

Przybył tam wówczas ze stepów Karakalińska i stary koczkodan Kuzembajew ze swym synem Tusupem. Kopalnia „Jimmy” połączyła i ojca i syna.

Szesnaścieletni Tusup zaczął swą katorżniczą pracę u Jimma Herberta w 1907 roku. W dwudziestym szóstym roku życia miał zupełnie siwe włosy.

Było to w roku 1917. Tusup i jego towarzysze pierwszy raz odetchnęli swobodnie. Nad Karagandą wzeszło słońce. W willi Jimma Herberta zebrał się górnicy. Pisali serdeczny, prosty list do Lenina, do Petersburga. W mały wyhaftowany przez ich żony woreczek, każdy z nich wkładał kawałek węgla, wydobytego po raz pierwszy przez wolnych ludzi na wolnej ziemi. Był to podarunek, który posyłał Leninowi, symbol ich wolności i wdzięczności za oswobodzenie od ucisku kapitalistów zagranicznych.

W 1920 r. do Karagandy przyjechał geolog radziecki, prof. Gapiejew. Pustynia ożyła, zaczęło się inne życie, życie twórczej pracy tysięcy wolnych ludzi. W 1930 r. powstają nowe kopalnie, w 1931 r. do Karagandy przyjeżdża pierwszy pociąg. W 1933 r. w kopalniach Karagandy zabłysło światło elektryczne, a w 1934 r. wyrasta nowe miasto, Karaganda. Przybyli tutaj górnicy z Zagłębia Donieckiego, technicy i inżynierowie. Trzeci z kolei wielki okrąg górnicy budował cały kraj radziecki.

Jest wiosna 1949 roku. Zieleni się step za miastem Karaganda. Pęczniąją paki topoli w parkach i na skwerach.

„Nasze miasto liczy sobie dopiero piętnaście lat — mówi Tusup Kurem-

bajew. — Kiedy ja miałem lat szesnaście, kopalnia „Jimmy” o mało nie stała się moim grobem. To miasto — to nasze nowe życie. To miasto wolnej pracy, wolnych ludzi”.

Pięćciopiętrowe, jasne budynki Karagandy wznoszą się na dawnych pustkowiach, ulice wysadzone są drzewami, na skwerach pachną kwiaty, zakłada się fundamenty pod wielki Dom Kultury, rozszerza się powierzchnia zieleni, w trzydziestu nowych szkołach uczą się dzieci górników. Przed dziećmi tymi słońce szeroko otwarte bramy wyższych uczelni i szkół zawodowych. Teatr, kino, muzea, biblioteki, szpitale i domy wypoczynkowe — wszystko to jest dostępne dla górników Nie ma już ponurych ziemianek, na ich miejscu wyrastają wygodne domy.

RADIO

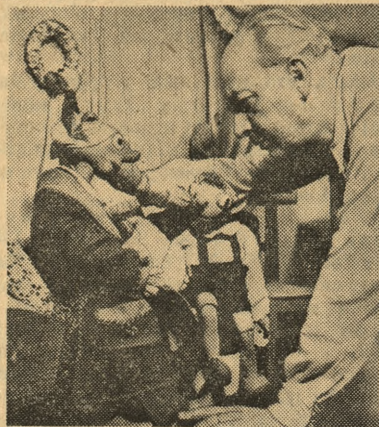
na niedzielę, dnia 15 maja 1949 r.

10.00 Muzyka lekka: 10.20 Audycja regionalna ze wsi Małków; 11.20 Chór wielkopolski śpiewają — Chór Opery Poznańskiej pod dyr. Wiktora Buchwalda; 11.45 Audycja dla Przysposobienia Rolniczego; 12.04 Festiwal muzyki ludowej; 13.30 „Obóz nad Oką” — montaż poetycki; 13.35 Utwory fortepianowe muzyki poważnej; 14.15 Audycja dla dzieci; 14.45 Muzyka lekka; 15.00 Słuchowisko „Król na łowach”; 16.20 Koncert kapeli ludowej i chóru Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota; 16.45 „Nowe książki” — felieton; 17.00 Koncert popularny; 18.00 „Pan Tadeusz”; 18.20 Z życia ZSRR; 18.50 Felieton; 19.00 Festiwal muzyki ludowej; 20.00 Usmiech i piosenka; 21.40 Muzyka taneczna — pod dyr. Jana Cajmera; 22.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 23.10 Muzyka taneczna.

„Divadelko Spejbla a Hurvinka”

Oczekujemy miłych gości. Ich przyjazd sprawi radość bardzo szerokie- mu gronu ludzi, bo wszystkim dzieciom od lat 3 do 100. Gośćmi tymi będą Spejbl i Hurvink.

Może jeszcze dziś są w Poznaniu tacy, komu te imiona nic nie mówią. Po niedzielę wszyscy będą je już znali na pewno. Imiona bohaterów głośnego na cały świat, choć małego, teatrzyku prof. Skupy.



Prof. J. Skupa z kukielkami Spejbla i Hurvinka

Stalą siedzibę ma ten teatrzyk w Pradze, a jego oficjalna nazwa brzmi: „Divadelko Spejbla a Hurvinka”, czyli „Teatrzyk Spejbla i Hurvinka”. Jest to teatr marionetek. Ale choć jego bohaterowie są martwymi kukielkami, które nabierają życia tylko wtedy, gdy podniesiona jest kurtyna nad maleńką scenką — są one postaciami tak realnymi, żyjącymi tak konkretnie, tak indywidualnie, jak pan August Bęcwałski, czy prof. Filutek, „smutny weosełek” Charlie Chaplin, Sowizdrzał, czy nasz „głosowy” pan Sliwka.

Popularność Spejbla i Hurvinka nie kończy się jednak u granic Czechosłowacji. Są oni znani również poza tymi granicami. I ta popularność zagraniczna rośnie i rozszerza się od lat już dwudziestu. W roku 1929 Spejbl i jego synek, Hurvink złożyli pierwszą wizytę w Paryżu i zdobyli tam duży sukces, zachęcając się do podróży zagranicznych. W 1931 roku bawili w Liege, w 1932 — w Wiedniu, w 1933 — w Lublianie, w 1935 — w Tallinie, Tartu, Rydze, Kownie, Kłajpedzie, w 1937 — znów w Wiedniu, a po wojnie w latach 1947 i 1948 w Anglii, w Londynie, Brighton, Cambridge, w Edynburgu i innych miastach.

„Pamiętnik Spejbla i Hurvinka zawiera podpisy i opinie ludzi różnych narodowości, a wśród nich wielu wybitnych literatów, ludzi teatru, pracowni-

ków kultury, wyrażających swe uznanie, swój podziw i zachwyt.

Te wszystkie sukcesy, jakie spotkały i spotykają czeskie marionetki zarówno w ich kraju, jak i za granicą, są zasługą ich twórcy — prof. Józefa Skupy. Zarówno talent, który łączy w sobie dojrzałą inwencję literacką, bogactwo głosu, pomysłowy humor i specjalnego rodzaju „poczucie sceny”, jak gruntowna znajomość tajemnic techniki marionetkowego przedstawienia, dały podstawy tego rzadkiego sukcesu. Poruszane nitkami kukły, czy „lalki” prof. Skupy zdobyły sobie opinię najlepszego dziś w Europie teatru marionetkowego.

W Polsce po raz pierwszy w tym roku gościmy małe, słynne „Divadelko”. Występy warszawskie przynoszą echa pełne zachwytów, entuzjazmu, pochwał.

W sobotę 14 bm. autokar, wiozący cały ten teatrzyk z aktorami, personelem technicznym, dekoracjami zjedzie na trzy dni do Poznania, aby dać kilka przedstawień dla dorosłych i specjalnie dla dzieci w gmachu Teatru Polskiego. Czekamy tych przedstawień z niecierpliwą ciekawością i cieszymy się z góry.

Czekamy na miłych gości.

(t. krasz.)

O, nocy cicha!

Ze strachem myślę o nocy! — oświadczył nam dr R., jeden z naszych czytelników w Poznaniu.

Oczywiście natychmiast poprosiliśmy o złożenie tzw. wyczerpujących wyjaśnień. Cóż się okazuje? Nasz informator mieszka przy ul. Świerczewskiego, pół kilometra od Dworca Głównego. Okoliczność z jednej strony o tyle sprzyjająca, że w razie wyjazdów — blisko na stację kolejową, lecz z drugiej strony... — właśnie chodzi o tę drugą stronę medalu.

Do późnej nocy mieszkańcy okolicznych ulic, którzy pragną usnąć, nie mogą tego uczynić, albowiem do ich uszu dochodzi raz po raz tubalny odgłos megafonu dworcowego: „Uwaga, Uwaga! Pociąg osobowy do Wrocławia, pociągowy odjazd... odchodzi z peronu...”

Słowa speakera, rzucane w nocną przestrzeń, trafiają do wielu mieszkań, wciskają się tam, gdzie nie powinny i wytrącają z równowagi spragnionych snu mieszkańców. Wiadomo przecież, że inna jest akustyka dniem, a inna nocą. W ciągu dnia komunikaty speakera dworcowego, bardzo zresztą potrzebne i mile widziane przez podróżnych, giną w powodzi innych dźwięków, natomiast w porze nocnej stają się koszmarnym rykiem dla ludzi znajdujących się w tzw. trakcie usypiania.

Wiosną, kiedy okna naszych mieszkań co raz częściej pozostają przez noc otwarte, te megafonowe odgłosy naprawdę stają się nie do zniesienia.

No dobrze — odpowie na to dyrekcja PKP — ale przecież nie możemy nie informować naszych podróżnych o odjeździe pociągów?

I to racja. Jest jednak wyjście kompromisowe. Zciszyć głośniki. Pasażerowie usłyszą wszystko, co im potrzeba, a mieszkańcy okolic Dworca Głównego nareszcie wysypią się spokojnie. MIK

ZE SPORTU

Sędziom bokserkim pod uwagę...

Na marginesie mistrzostw wrocławskich

Istnieją w sporcie pewne dziedziny, w których osiągnięte wyniki i włożony w nie wysiłek nie da się wymierzyć ani taśmą metrową ani też zegarkiem-stoperem. Mamy tu konkretnie na myśli boks — szlachetną, sztukę samoobrony. Walką dwóch rywali w ringu musi dać jakiś rezultat: remis, wygraną czy przegraną jednego z walczących. Dlatego więc do oceny wysiłku i końcowego rezultatu pojedynku powołuje się tzw. komplet sędziowski: jeden sędzia ringowy (bez prawa głosu) i dwóch względnie trzech punktowych, którzy obliczają punkty i na podstawie przebiegu walki wyznaczają decyzję.

Sędzia — jak sama nazwa mówi, powinien sprawiedliwie osądzić wykazane umiejętności bokserów. Aby wywiązać się należycie z nałożonych na niego trudnych i odpowiedzialnych obowiązków, sędzia punktowy musi posiadać: 1) — gruntowną znajomość sztuki pięściarskiej, 2) — wysokie poczucie obiektywizmu, 3) — pewność i poczucie odpowiedzialności za wydały przez siebie werdykt.

Bez jednego z tych kardynalnych punktów żaden sędzia nie wyda sprawiedliwego orzeczenia. Nie może też wydać Cóż bowiem pomoże, że pan X będzie obiektywny, zdecydowany, jeśli nie potrafi odróżnić przewagi cofającego się skutecznie i celnie kontrującego boksera nad przeciwnikiem, który atakuje chaotycznie, bije w próżnię, choć idzie naprzód? Jasne, że optycznie przewagę ma ten, który goni rywala, który prze ustawicznie do przodu, lecz nie na tym polega boks!

Znacznie gorzej jest natomiast, gdy dobry znawca boks, który trafnie osądził siły przeciwników celowo lub pod wpływem lokalnego patriotyzmu wyda je fałszywe orzeczenia!

O ile w pierwszym wypadku możemy mieć nadzieję, że sędzia ów zgłębi z czasem tajniki boks i będzie pożytecznym, o tyle w drugim wypadku, sędzia-szowinista jest zakałą boks. Jest szkodziłkiem, jest hamulcem na drodze do umasowania, do podniesienia polskiego boks na wyżyny poziomu europejskiego i dalej, do odzyskania przedwojennej potęgi — pierwszej nacji bokserkiej w Europie.

Weźmy dla przykładu finałową walkę Kruza (Pomorze) — Panke (Poznań). Zastrzegamy się, że nie chcemy kruszyć kopii o Pankego dlatego tylko, że jest on poznańczykiem. Dalecy jesteśmy od złe pojętych ambicji lokalnych. Sprawa jest poważniejsza dlatego, że przykład Pankego zdarza się u nas zbyt często.

Otóż poznańczyk wygrał walkę; niewysoko, minimalnie ale wygrał. Sędziowie w składzie pp.: Łankredy (Szczecin), Łukaszewski (Śląsk) i Maciejewski (Warszawa) przyznali zwycięstwo reprezentantowi Polski — Kruzy. Walka była trudna do oceny, siły wyrównane lecz podczas tych trzech sędziów wdziało inaczej niż reszta ich kolegów, którzy twierdzili, że Panke był lepszy?

Siedzący pod ringiem dziennikarze z Wrocławia, Lublina, Szczecina, Gdyni Warszawy twierdzili to samo i już do ogłoszenia wyniku pisali o zwycięstwie poznańczyka. Znany sędzia, jak się to mówi, „zęby zjadł na” — p. Masłowski mówi nam: „Znamy werdykt, dla mnie Panke wygrał pewnie”. To samo mówią

walkę razem z bokserem, ona go rozumie i dlatego, nie da się „nawalać” na dłuższą metę!

Czy sędziowie nasi nie pomyśleli o tym wszystkim? Jeśli nie — to jest bardzo niedobrze. Jeszcze czas aby uzdrowić stosunki. Na szczęście nasze najwyższe władze bokserkie zorientowały się, że coś „złe się dzieje w państwie duńskim” i przystąpiły do gruntownej „renowacji”. Już są echa wrocławskich „wyczynów” i na dowód podajemy pierwszą jaskółkę — komunikat PAP-u.

Zawieszenie przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich PZB

Po zakończeniu mistrzostw bokserkich zawieszony został przez Zarząd PZB przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich PZB p. Plewicki.

Zarząd PZB powierzył pełnienie obowiązków przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich p. Zaplatce z poleceniem przeprowadzenia dochodzeń odnośnie werdyktu sędziowskiego w finałowej walce w wadze ciężkiej: Klimecki — Niewadził.

Musimy uzdrowić stosunki sędziowskie w naszym boksie. Jeżeli chcemy, aby sport ten stał się masowym, aby interesował on tłumy, aby młodzież garnęła się do pięściarstwa musimy stworzyć wokół niego atmosferę zdrowego uczciwego sportu a kardynalnym warunkiem tego jest — sprawiedliwa i obiektywna ocena sędziowska.

Henryk Jaworowski

Pomorzanin (Toruń) — Warta w piłce koszykowej

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 na boisku hokejowym przy Stadionie Miejskim (dojazd tramwajem nr 2, 3 i 5) odbędzie się ciekawe spotkanie w piłce koszykowej drużyn męskich pomiędzy beniaminkiem ligi ZZK Pomorzanie — Toruń, a miejscową Wartą. Drużyna kolejarzy toruńskich, trenowana przez p. Patrzykonta, reprezentuje wysoki poziom techniczny i ma już na swym koncie szereg cennych zwycięstw z czołowymi drużynami krajowymi, między innymi z mistrzem ligi ZZK — Poznań. Warta wystawi drużynę, stanowiącą obecnie najmłodszy zespół w Polsce. W ostatnim czasie nawiązuje on równorzędną grę z najlepszymi polskimi drużynami.

Drużyna Warty wystąpi w następującej składzie: Borowczyk, Ewertowski, Golimowski, Karalus, Klewenhagen, Kubicki, Kurnatowski, Orlikowski, Szymura i Wybieralski.

O godz. 10 odbędzie się ciekawe spotkanie o mistrzostwo kl. B pomiędzy HCP — Warta, które zdecydowało o prowadzeniu w tabeli rozgrywek.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Uwaga tenisistów Klubu Sport. Związkowiec — Warta. Zebranie informacyjne sekcji tenisowej odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 18 na kortach przy Radiostacji. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

pp.: Muschol, Wróż i inni, ba! sam Kruza robił bardzo niewyraźną minę. Pytamy się więc, czy pp. sędziowie pomyśleli w chwili wydawania wyroku

Jeden z niewielu...



Znany sędzia poznański p. Władysław Masłowski, który obiektywnym i fachowym sędziowaniem znalazł uznanie w oczach dziennikarzy i publiczności wrocławskiej

jaką krzywdę wyrządzają zawodnikowi? Zawodnikowi, który przez całe miesiące przygotowywał się starannie, odmawiał sobie wiele przyjemności, był w ciągłym treningu z ambicją uzyskania jak najlepszego wyniku.

I oto na mistrzostwach bije jedną „gwiazdę” (Marcinkowski), bije drugą — lecz musi przegrać. Jeden ruch ołówka na kartce punktowej przekreśla cały wysiłek, cały dorobek, obraca w niwecz nadzieje i ambicje. I dlaczego? Czy dlatego, że odwarzył się bić znanego pupila? Czy dlatego musiał przegrać, że jego nazwisko nie jest wybitne w prasie polskiej tak tustym drużynom jak nazwisko: Kruza? A czy pomyśleliście panowie, że taki werdykt wyściskający łyż z oczu pokrzywdzonego boksera — moralnego zwycięzcę — może go załamać psychicznie i załamać na pewno przy następnym podobnym wypadku? Ze zniechęci do boksu innych, młodych adeptów obserwujących podobne „wyczyny”? Ze wreszcie odzwyczaj publiczność od oglądania tego rodzaju imprez? Publiczność bokserka jest bardzo wrażliwa, ona przeżywa

PRAWO

M. K. — Jeżeli zajmowany garaż nie służy celom przemysłowym lub handlowym, nie wlicza się go do powierzchni użytkowej lokalu zajmowanego na inne cele niż mieszkalne. Placi Pan czynsz umowny.

Stefan. — Pytanie niejasne. Prawdopodobnie interesuje Pana testament prywatny. Testament sporządzony własnoręcznie, podpisany i zadatowany jest ważny.

M. 1000. — Dekret z 3. 4. 1948 o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego wszedł w życie z dniem 16. 4. 1948 r. Należy ponowić sprawę w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Fryzjer ze Zdun. — Może Pan sądownie dochodzić od lokatorów zwrotu kosztów świadczeń ubocznych.

Poznań, Fabryczna 9. — Radzimy założyć podlicznik. Stanowisko Pana jest słuszne.

WIOSNA W TATRACH

(List z Zakopanego)

Zakopane, w maju

Przebrzmiały już teraz ostatnie echa imprez narciarskich w Zakopanem. Resztki polaci śnieżnych w kotłach tatrzańskich pożera prąjące, wiosenne słońce.

Na Hali Gąsienicowej jeszcze biało. Zielone stawki wyswabdzają się z okowów powłoki lodowej. Na stokach Beskidu jeszcze spotkać można narciarza na brzą opalonego. Na Kasprowym Wierchu w idealnej ciszy nielicznymi przybyszami ożywia się w porze południowej taras, na Goryczkowej czasem zawita jeszcze kilku narciarzy.

Wiosna wzięła w swe władne panowanie Tatry. Spokój po zimowym okresie masowych najazdów narciarzy zapanował na szlakach tatrzańskich.

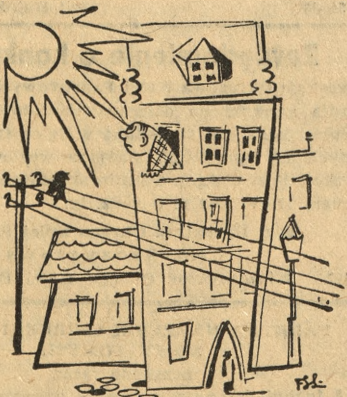
Przerwały go w ostatnich dniach strzały karabinowe uderzając pogłosem o Świnicę czy Cichą Dolinę. Były to echa rozgrywających się potyczek między patrolami WOP-u a bandą przemytników.

Co takiego w Tatrach się dzieje?... Nie groźnego — nakręcany jest film „Czarczi Zleb” w tatrzańskich głebach z udziałem znanych narciarzy zjazdowców. Ale o tym następnym razem.

Obecnie dla szerokich mas miłośników Tatr udostępniły się dalsze teryny. Oprócz od zimny nowo otwartego i nowoczesnie wyposażonego schroniska na Hali Kondratowej prowadzonego przez znanego zawodnika narciarskiego Stanisława Skupienia — ożyła również Dolina Kościeliska. Na hali pod Ornakiem gospodarzem ostatnio otwartego schroniska jest znany wszy-

skim mistrz narciarski Polski — Stanisław Maruszak.

Przy Pięciu Stawach rozpoczęto w ostatnich dniach budowę roboczego wyciągu linowego potrzebnego do wzięcia materiału budowlanego. Powstanie tu niebawem nowe schronisko.



Coraz bardziej udostępniają się dla szerokiej mas ludzi pracy Tatry i Zakopane. Ilość domów wczasowych wybitnie się powiększa, możliwość więc przyjazdu stają się coraz większe, tym bardziej, że turnusy wypoczynkowe ciągną się obecnie przez cały rok.

Jakże piękna jest wiosna w Tatrach, ten tylko może powiedzieć, kto chociaż raz był w tym okresie, gdy rozkwitają pierwsze kwiaty, pyszni się świeża zieleń, a ludzie pracy czerpią z górskiego powietrza siły do dalszego, codziennego trudu.

Tadeusz Siemianowski